

2. Czas chronologiczny w opozycji do czasu Tego, który kocha



Rozróżnienie pomiędzy dwoma rodzajami czasu może nam pomóc w rozwiązaniu napięcia między bliskością a odległością powrotu Chrystusa. Pierwszy rodzaj to czas chronologiczny mierzony przy pomocy zegara. Takie jest powszechne wyobrażenie czasu. Człowiek, który leci z Chicago do Los Angeles spogląda co chwilę na zegarek, by zobaczyć, ile godzin lub minut pozostało jeszcze do lądowania samolotu. Czas chronologiczny jest często abstrakcyjny i bezosobowy mimo tego, że można go dokładnie mierzyć.

Drugi rodzaj to „czas Tego, który kocha”. Czas ten mierzony jest nie przy pomocy zegara, ale przez miłość i wiarę. W świecie miłości czas jest prawdziwy, lecz on jak gdyby „przecieka”.

Osoba, która czeka jedynie na przepłynięcie chronologicznego czasu zauważa, że czas taki jest nie do zniesienia – jest powolny. Z drugiej strony, osoba, która doświadcza przepływu czasu w odniesieniu do ukochanego bądź ukochanej, zauważa, że czas w rzeczywistości biegnie bardzo szybko. O Jakubie powiedziano, że „I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydawały mu się one jak kilka dni, bo bardzo miłował

Rachele” (Rodz 29,20).

Pojmowanie czasu przez osobę zakochaną może pomóc nam w rozwiązaniu biblijnego napięcia pomiędzy bliskością a odległością powrotu Chrystusa. Napięcie to znika, kiedy oczekiwanym wydarzeniem staje się powrót ukochanej osoby. „Umiłowani” – pisze Jan Apostoł – „zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło czym będziemy, wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim jakim jest” (1 Jan 3,2). Drugi Adwent jest możliwością zobaczenia się „twarzą w twarz” z Tym, którego obecnie „widzimy jakby w zwierciadle, niejasno” (1 Kor 13,12).

Mierzenie czasu przez wiarę.

Chrześcijanin z utęsknieniem oczekuje nie bezosobowego wydarzenia, lecz powrotu swego ukochanego Pana. Ta wiara skłania wierzącego do życia w oczekiwaniu bliskiego przyjścia Pana przy jednoczesnej świadomości, że możliwy jest długi okres oczekiwania. Dwoje ludzi zakochanych w sobie ma powody, które wzbudzają nadzieję szybkiego zobaczenia się, nawet jeżeli okres rozstania mierzony czasem chronologicznym jest długi.

Kiedy opuszczałem swoją narzeczoną we Włoszech wyjeżdżając na seminarium do USA, pożegnaliśmy się mówiąc do siebie: „Czas minie szybko. Już niedługo będziemy znowu razem.” Wiedzieliśmy, że będziemy rozdzieleni przynajmniej przez rok, ale nie mierzyliśmy czasu przy pomocy kalendarza. Przepływ czasu wyznaczała nasza miłość i wiara. Ponieważ życie nasze było sterowane pewnością naszego przyszłego, ponownego połączenia, wybraliśmy rozstanie zwracając uwagę nie na długie miesiące oczekiwania, lecz przede wszystkim na bliskie ponowne połączenie. Dlatego też „niedługo” znaczyło dla nas przede wszystkim pewność ponownego połączenia.

To wyobrażenie czasu daje nam ważną wskazówkę, pomocną w zrozumieniu biblijnego napięcia między bliskością a

odległością Nadziei Adwentu. Kiedy istnieje miłość człowieka do Chrystusa, wtedy życie w radosnym oczekiwaniu Jego bliskiego powrotu staje się naturalną koniecznością. Przyjęcie zbawienia, które Chrystus nam ofiaruje, bez wiary w Jego bliski powrót, byłoby podobne do zaręczyn bez jakiegokolwiek nadziei na przyszłe małżeństwo (zobacz Tytusa 2,11-13).

Jeszcze chwila.

Czas przeżywany w związku pełnym miłości, pozwala nam zrozumieć znaczenie słów Jezusa zapisanych przez św. Jana (16,16): „Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie” (zobacz także Jan 14,18.19). Przez stwierdzenie, że czas, który upłynie, przed Jego powrotem, będzie „jeszcze chwila” (mikron). Chrystus nie dawał swoim uczniom jakiejś miary czasu pozwalającej na dokładne określenie daty Jego powrotu, ale utwierdzał ich w pewności ponownego przyszłego połączenia. Inaczej mówiąc, Chrystus mówił nie o czasie odmierzonym przy pomocy zegara, lecz o czasie tych, którzy kochają.

Czas oczekiwania wspomniany przez Chrystusa, to „jeszcze chwila”. Nie jest tak dlatego, że składa się na nią kilka lat, ale dlatego, że podczas Jego nieobecności możemy żyć wzmocnieni prawdą Jego miłości i pewnością Jego powrotu. Krótki okres oczekiwania może się wydawać wiecznością dla kogoś, kto żyje w lęku i niepewności. Z drugiej strony, lata mogą płynąć tak szybko, jak dni, gdy żyje się pełnią życia i w spokoju, z pewnością miłości oczekiwanej Osoby.

(C.D.N.)

cz.3 Jedność Nadziei Adwentu